

**Komentarz wraz z propozycją zmiany zapisów w projekcie  
rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu  
opracowania sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń  
nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego  
nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez jednostki**

Autor:  
dr Bogdan Stępień

Dokument został wysłany  
do M E N  
dnia 18.12.2009r. o 12:40  
faksem na nr 0226286953

Ustawodawca artykułem 30a ust. 7 ustawy - Karta Nauczyciela z dnia 19 listopada 2009 r. zobowiązał Ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do określenia w drodze rozporządzenia:

1. „sposobu wyliczania średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, o którym mowa w art. 30 ust. 3,
2. sposobu ustalania średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli,
3. sposobu ustalania kwoty różnicy, o której mowa w ust. 2,
4. sposobu ustalania wysokości jednorazowego dodatku uzupełniającego
5. a także wzór formularza sprawozdania, uwzględniając okres obowiązywania kwoty bazowej, o której mowa w art. 30 ust. 3, okresy zatrudnienia, w których nauczyciele nie są wliczani do średniorocznej struktury zatrudnienia, oraz zmiany wysokości wynagrodzeń i struktury zatrudnienia nauczycieli wynikające z uzyskiwania przez nich kolejnych stopni awansu zawodowego.”.

Dnia 9 grudnia 2009 r. na stronie Ministra Edukacji Narodowej został zamieszczony pod adresem <http://bip.men.gov.pl/images/stories/APsr/projekt09.12.pdf> projekt rozporządzenia w sprawie sposobu opracowania sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Przeanalizujemy teraz punkt po punkcie, co proponuje się w projekcie rozporządzenia.

**ad 1. Sposób wyliczania średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, o którym mowa w art. 30 ust. 3.**

W § 2 projektu rozporządzenia Ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania napisane jest: „Wysokość średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, w okresie obowiązywania kwoty bazowej dla nauczycieli ogłoszonej w ustawie budżetowej na dany rok, określa się jako iloczyn tej kwoty i wskaźników określonych w art. 30 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela.”.

W roku 2009 obowiązują dwie kwoty bazowe i pojawia się problem, jak określić średnie wynagrodzenie nauczycieli dla tego roku, o którym mowa w iloczynie w art. 30a ust. 2 (nazywane dalej średnim minimalnym). Postówie oraz Związek Gmin Śląska Opolskiego,

czyli główni inicjatorzy ostatnich zmian w art. 30a ale również nauczyciele a przede wszystkim JST chcieli się zapewne dowiedzieć ile wynosi średnie (minimalne) wynagrodzenie nauczycieli w JST na rok 2009, o którym mowa w art. 30 ust. 3 oraz art. 30a ust. 2. Czy dowiedzieli się tego z projektu rozporządzenia MEN? Niestety, nie dowiedzieli się.

W końcu czerwca br. na stronach MEN udostępniony został dokument „*OPIS SPOSOBU WYKONANIA PRZEPISÓW ART. 30a i 30b USTAWY - KARTA NAUCZYCIELA*” adres: <http://www.men.gov.pl/images/pdf/stanowisko1.pdf>. W tym samym czasie zacząłem prowadzić w kraju szkolenia na temat średnich wynagrodzeń nauczycieli i dopłat. Na szkoleniu tym mówiłem, że Ministerstwo Edukacji Narodowej w/w dokumencie proponuje bezpodstawną wartość średniego (minimalnego) wynagrodzenia nauczycieli na rok 2009 i proponowałem właściwą metodę, zgodną z literą prawa metodę kalkulacji średniego (minimalnego) wynagrodzenia nauczycieli na rok 2009. W opracowaniu [http://iar.pl/aktualnosci/2009-10-04\\_Metoda\\_SMO.html](http://iar.pl/aktualnosci/2009-10-04_Metoda_SMO.html) opisaliśmy, że Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania zaproponował bezpodstawną wartość średnich („minimalnych”) wynagrodzeń nauczycieli na rok 2009 (art. 30 ust. 3 ustawy - KN) - metoda SMO a w opracowaniu [http://iar.pl/aktualnosci/2009-10-04\\_Metoda\\_SME.html](http://iar.pl/aktualnosci/2009-10-04_Metoda_SME.html) opisaliśmy właściwą metodę określania tych średnich nauczycieli na rok 2009 - metoda SME.

We wrześniu br. na stronie internetowej MEN zostały udostępnione formularze sprawozdawcze, na których zauważam, że Ministerstwo Edukacji Narodowej wycofało się z pierwotnej propozycji kalkulacji średnich („minimalnych”) wynagrodzeń nauczycieli na rok 2009 i zaczęło w sposób trochę zawiły proponować metodę, którą opracowałem z końcem maja br.

Na podstawie litery prawa i prostej matematyki, można udowodnić, że w przypadku, gdy w danym roku obowiązuje więcej niż jedna kwota bazowa to wtedy średnie wynagrodzenie w tym roku, o którym mowa w iloczynnie w art. 30a ust. 2, może mieć wartość inną dla każdej JST.

Dla osób zainteresowanych, ile wynosi średnie („minimalne”) wynagrodzenie nauczycieli na roku 2009 dla ich JST, podaję właściwą formułę matematyczną określającą jej wartość

$$P_x = \frac{N_{x,1}P_{x,1} + N_{x,2}P_{x,2}}{N_{x,1} + N_{x,2}},$$

gdzie:

$x$  - to indeks stopnia awansu zawodowego,

$P_x$  - średnie wynagrodzenie do osiągnięcia (średnie „minimalne”) w roku 2009,

$P_{x,1}$  - średnie wynagrodzenie wynikające z art. 30 ust. 3 dla 1-szej kwoty bazowej,

$P_{x,2}$  - średnie wynagrodzenie wynikające z art. 30 ust. 3 dla 2-jej kwoty bazowej,

a w nomenklaturze Instytutu Analiz Regionalnych:

$N_{x,1}$  - liczba etato-wynagrodzeń w okresie obowiązywania 1-szej kwoty bazowej,

$N_{x,2}$  - liczba etato-wynagrodzeń w okresie obowiązywania 2-jej kwoty bazowej,

a w nomenklaturze Ministerstwa Edukacji Narodowej:

$N_{x,1}$  - średnioroczna liczba etatów nauczycieli w okresie obowiązywania 1-szej kwoty bazowej pomnożona przez 8,

$N_{x,2}$  - średnioroczna liczba etatów nauczycieli w okresie obowiązywania 2-ej kwoty bazowej pomnożona przez 4.

Średnioroczna liczba etatów nauczycieli w okresie obowiązywania kwoty bazowej - ładne określenie, prawda? Przez analogię można by mówić również o średniorocznej liczbie etatów nauczycieli w miesiącu. (?)

Przy tej okazji podaję również formułę matematyczną na średnie wynagrodzenie nauczycieli w JST oznaczone jako  $S_x$  na stopniu awansu zawodowego  $x$

$$S_x = \frac{W_x}{N_{x,1} + N_{x,2}}$$

gdzie:  $W_x$  to wydatki na wynagrodzenia nauczycieli w roku o których mowa w art. 30 ust. 1 na stopniu awansu zawodowego  $x$ , a wielkości  $N_{x,1}$  i  $N_{x,2}$  określone są jak wyżej.

## ad 2. Sposób ustalania średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli.

Nad pojęciem średniorocznych struktur zatrudnienia nauczycieli Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania „rozpisuje” się całą stroną (str. 2 projektu rozporządzenia) zamiast cokolwiek wyjaśnić to jeszcze sprawę bardziej komplikuje.

W § 3.1 projektu rozporządzenia napisane jest: „Średnioroczną strukturę zatrudnienia nauczycieli ustala się na podstawie średniorocznej liczby etatów nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, z uwzględnieniem uzyskania przez nauczycieli kolejnych stopni awansu zawodowego w danym roku, z zastrzeżeniem ust. 2.”. Zatem co? Zatem **pierwotnym pojęciem jest średnioroczna liczba etatów nauczycieli**. Czy ktoś z czytelników zauważa, że to jest kocioł logiczny? Zawsze myślałem, że te struktury są pojęciem pierwotnym w oparciu o które ustala się dopiero średnioroczne liczby etatów nauczycieli, a tu masz okazuje się, że jest na odwrót. Ale to może i dobrze, od dawna mówiłem, że te struktury nie mają żadnego znaczenia dla potrzeb kalkulacji średnich wynagrodzeń a Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania to potwierdza powyższym zapisem. W takim razie, czym jest średnioroczna liczba etatów nauczycieli? Ponieważ ustawodawca ani dokument wykonawczy nie definiuje tego pojęcia, zatem JST musi ją zdefiniować sama. W czasie każdego szkolenia na temat średnich wynagrodzeń nauczycieli i dopłaty uzupełniającej zadawałem pytanie: Czym jest średnioroczna liczba etatów nauczycieli? Jak odpowiadali słuchacze, proszę zapoznać się z opracowaniem [http://iar.pl/aktualnosci/2009-06-27\\_Srednioroczna\\_liczba\\_nauczycieli.html](http://iar.pl/aktualnosci/2009-06-27_Srednioroczna_liczba_nauczycieli.html).

Rozważmy następującą sytuację: w JST na stopniu awansu np. kontraktowych pracuje tylko jeden nauczyciel i na cały etat oraz w tym roku obowiązywała tylko jedna kwota bazowa. Nauczyciel ten świadczył pracę przez cały rok. Pytam, ile wyniosła średnioroczna liczba etatów nauczycieli na stopniu kontraktowych? Wyniosła ona 1 (oznaczę tę liczbę jako  $N$ ). Tak uważa 99.99% uczestników szkolenia o którym mówiłem wyżej. Tak też wynika z objaśnienia do projektu rozporządzenia str. 6 pkt 2. Załóżmy teraz, że kwota bazowa w analizowanym roku wynosi 2 286.75 zł (to jest tyle ile obowiązuje w drugiej części roku 2009). Zatem średnie wynagrodzenie ( $P$ ), o którym mowa w art. 30ust. 3 dla nauczycieli kontraktowych wynosi  $1.11 \times 2\ 286.75\ \text{zł} \rightarrow 2\ 538\ \text{zł}$ . Przyjmijmy, że nasz nauczyciel posiada poziom wykształcenia - pozostałe wykształcenie, oraz JST ustaliła stawki wynagrodzeń zasadniczych na minimalnym poziomie dozwolonym prawem, czyli stawka wynagrodzenia zasadniczego rozważanego nauczyciela wynosi 1 302 zł. Załóżmy, że nauczyciel ten otrzymywał tylko i wyłącznie wynagrodzenie równe wynagrodzeniu zasadniczemu. Zatem,

w jakiej wysokości JST poniosły wydatki na wynagrodzenia nauczycieli na stopniu awansu kontraktowych (o których mowa a art. 30 ust. 1) w analizowanym roku? Wydatki te wyniosły  $12 \times 1\,302 \text{ zł} = 15\,624 \text{ zł}$  i oznaczmy je jako  $W$ .

Teraz obliczmy kwotę różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2.

$$W - N \times P = 15\,624 \text{ zł} - 1 \times 2\,538 \text{ zł} = 13\,086 \text{ zł} > 0.$$

Zauważamy, że różnica ta jest większa od zera. Na stronie 7 projektu rozporządzenia w punkcie 5 napisane jest „*Liczba ujemna informuje o kwocie różnicy jaką należy podzielić i wypłacić w formie jednorazowych dodatków uzupełniających.*” i bardzo słusznie tam jest napisane, że dopłata jest, gdy różnica jest ujemna! W rozważanym przypadku różnica jest jednak większa od zera, więc dopłaty nie będzie. Wniosek, zatem z tego, jaki? Dając nauczycielowi tylko i wyłącznie wynagrodzenie zasadnicze (na poziomie minimalnym określonym w odpowiednich przepisach), zapewnia się, że różnica jest dodatnia, zatem problem dopłaty uzupełniających nie wystąpi. Przy wykazaniu powyższego korzystałem wyłącznie z litery prawa oraz objaśnień Ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania jak chodzi o określenie średniorocznej liczby etatów nauczycieli. **Wniosek ostateczny jest taki: Czy Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania nie powinien odwołać akcji liczenia średnich wynagrodzeń nauczycieli, bo dopłat uzupełniających nigdzie nie powinno być?**

Problem ten poruszyłem w liście otwartym do Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 czerwca 2009 r. w sprawie propozycji zmiany zapisu art. 30a [http://iar.pl/aktualnosci/2009-06-03\\_List\\_otwarty\\_do\\_MEN\\_z\\_propozycja%20zmiany\\_Karty\\_Nauczyciela.pdf](http://iar.pl/aktualnosci/2009-06-03_List_otwarty_do_MEN_z_propozycja%20zmiany_Karty_Nauczyciela.pdf). Ministerstwo problemu nie widziało. Czy nadal go nie widzi?

Aby nadać właściwy sens różnicy w art. 30a ust. 2 należałoby przyjąć, że przez średnioroczną liczbę etatów nauczycieli rozumie się średnioroczną liczbę etatów nauczycieli pomnożoną przez 12 (gdy obowiązuje jedna kwota bazowa), ale średnioroczna nie byłaby wtedy średnioroczną!

### **ad 3. Sposób ustalania kwoty różnicy, o której mowa w ust. 2.**

W § 4 projektu rozporządzenia napisane jest: „*Kwota różnicy, o której mowa w art. 30 ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela, wylicza się dla poszczególnych stopni awansu zawodowego w odniesieniu łącznie do nauczycieli wszystkich szkół prowadzonych przez daną jednostkę samorządu terytorialnego. Kwoty tej nie wylicza się w odniesieniu do poszczególnych szkół lub nauczycieli.*”

Wszystko, co zaproponowane jest w § 4 projektu rozporządzenia to prawda, ale czy rzeczywiście taki zapis był oczekiwany?

### **ad 4. Sposób ustalania wysokości jednorazowego dodatku uzupełniającego.**

Na stronie 4 projektu rozporządzenia napisane jest:

„*Dla każdego nauczyciela oddzielnie należy wyliczyć osobista stawkę wynagrodzenia zasadniczego proporcjonalnie do okresu zatrudnienia według wzoru:*

$$S_j = A \times B \times C$$

gdzie znaczenie poszczególnych symboli jest następujące:

$S_j$  - osobista stawka wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela z uwzględnieniem okresu zatrudnienia  $C$  na danym stopniu awansu zawodowego;

$A$  - kwota wynagrodzenia zasadniczego otrzymywanego przez nauczyciela

- B - tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć nauczyciela (w przeliczeniu na pełny etat)*
- C - okres zatrudnienia – czas, w którym dany nauczyciel był zatrudniony na danym stopniu awansu zawodowego i pobierał wynagrodzenie ze środków ujętych w planie finansowym szkoły w ciągu roku sprawozdawczego (np. jeżeli nauczyciel był zatrudniony i pobierał wynagrodzenie przez 5 miesięcy, wówczas C wynosi 5/12). Ustalając okres zatrudnienia nauczyciela, który przez część miesiąca pobierał wynagrodzenie, a przez część miesiąca zasiłek lub inne świadczenie z ZUS, należy podzielić liczbę dni, za które nauczyciel pobierał wynagrodzenie przez liczbę 30. Ustalając okres zatrudnienia nauczyciela, który nie był zatrudniony przez pełny miesiąc, należy podzielić liczbę dni, przez które nauczyciel był zatrudniony i pobierał wynagrodzenie przez liczbę dni roboczych w miesiącu.”*

W liście z dnia 11 grudnia 2009 r. do Ministra Edukacji Narodowej wykazałem błąd w określeniu wielkości *A* adres: [http://iar.pl/aktualnosci/2009-12-11\\_List\\_do\\_MEN.pdf](http://iar.pl/aktualnosci/2009-12-11_List_do_MEN.pdf). Wielkość *A* określona jest jako kwota wynagrodzenia zasadniczego otrzymywanego przez nauczyciela a powinna być określona jako stawka wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela.

Teraz zajmijmy się wielkością *B* i *C*. Jeżeli przyjmiemy, że *A* jest stawką wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela to wtedy  $A \times B \times C$  jest wynagrodzeniem zasadniczym nauczyciela ( $W_z$ ) czyli  $W_z = A \times B \times C$ , zatem zachodzi równość

$$B \times C = \frac{W_z}{A}.$$

*A* skoro istnieje taki związek, zatem nie ma potrzeby określania oddzielnie wielkości *B* i *C*. Wystarczy podzielić wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela przez jego stawkę wynagrodzenia zasadniczego i mamy wartość iloczynu  $B \times C$ . Iloczyn wielkości *B* i *C* to liczba etatu wynagradzanego nazywana od dawna przez autora liczbą etato-wynagrodzeń. Pierwszy raz autor użył tego określenia publicznie w liście otwartym do Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 czerwca 2009 r., o którym była mowa wyżej.

Przyjęcie takiej metodologii eliminuje wszelkie powszechnie występujące pytania: Co zrobić z nauczycielem, który był na opiekuńczym, na L4 ZUS, urlopie macierzyńskim, strajkował, itp.? Przypadków tu można mnożyć bardzo wiele. Zaproponowana metodologia bardzo ułatwiłaby pracę samorządom. Nikt nie miałby potrzeby zastanawiania się nad przypadkami.

Jednocześnie zaproponowana metodologia przydzielałaby nauczycielowi za okres choroby, w którym pobierał „wynagrodzenie” chorobowe wartość iloczynu  $B \times C$  równą ZERO, bo wynagrodzenie zasadnicze za ten okres wynosi ZERO. I bardzo dobrze, bo „wynagrodzenie” chorobowe nie jest świadczeniem określonym przez ustawę – Karta Nauczyciela, ale przez Kodeks Pracy, zatem wg autora nie można go uwzględniać w kalkulacji średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w ustawie – Karta Nauczyciela. Z treści projektu rozporządzenia można wnioskować, że opinia Ministerstwa Edukacji Narodowej w tej sprawie jest inna. Należy podkreślić, że w takim przypadku będzie bardzo prawdopodobne wystąpienie w przeszłości patologii na dużą skalę na wydatkach na „wynagrodzenia” chorobowe podobnie zresztą jak na wydatkach na „wynagrodzenia” za okres urlopu dla podratowania zdrowia w myśl zasady: czy się robi czy się leży średnia się należy. Wszystko będzie się odbywać wyłącznie kosztem jednostek samorządu terytorialnego!

Zaproponowana wyżej metodologia z oczywistych powodów powinna być również stosowana do wyznaczania struktur (czykolwiek by one nie były) oraz średniorocznej liczby etatów nauczycielskich.

$S_j$  - osobista stawka wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela ... jest niczym innym jak wynagrodzeniem zasadniczym  $W_z$ . Analiza problemu średnich wynagrodzeń, jaką przeprowadziłem na przełomie maja i czerwca br. wskazywała, że dopłata uzupełniająca powinna być proporcjonalna do wynagrodzenia zasadniczego (inaczej proporcjonalna do stawki wynagrodzenia zasadniczego oraz do liczby etatu wynagradzanego inaczej liczby etato-wynagrodzeń), o czym wspomniałem już w liście otwartym do Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 czerwca 2009 r. Wychodzi na to, (jeżeli MEN zmieni określenie wielkości  $A$  na stawkę wynagrodzenia zasadniczego), że moja koncepcja dopłaty uzupełniającej, którą przedstawiałem na każdym szkoleniu i wielokrotnie opisywałem oraz prezentowałem na stronach [www.iar.pl](http://www.iar.pl) wreszcie znajdzie formalne uznanie w zapisie rozporządzenia wykonawczego. Z analiz tej wynikało również, że dopłata uzupełniająca (jeżeli wystąpi problem dopłaty) należy się każdemu nauczycielowi który otrzymał choćby niewielką kwotę wynagrodzenia zasadniczego, niezależnie od tego czy pracował w grudniu czy też nie. Ministerstwo Edukacji Narodowej do końca twierdziło, że dopłata uzupełniająca należy się tylko nauczycielom zatrudnionym w grudniu. I tutaj też mam satysfakcję, że moje poglądy w tej sprawie zostały wreszcie zaakceptowane.

### UWAGA

Wyjątkowego pecha mają JST, które na podstawie art. 30 ust. 10 umożliwiły dla wybranych nauczycieli na ustalenie im stawek wynagrodzeń zasadniczych innych niż zostało to ustanowione w regulaminie wynagradzania nauczycieli. Jednostkom tym mogą w chwili obecnej tylko współczuć a powodem tego jest niefortunne sformułowanie, użyte (zresztą jest ich wiele w art. 30a) w określeniu „*proporcjonalnie do osobistej stawki ...*” w art. 30a ust. 3. Określenie „*do osobistej*” jest wyjątkowo niefortunne. Skutkiem tego będzie ogromny nakład pracy, jaki należy włożyć w zgromadzenie odpowiednich danych dla potrzeby kalkulacji dopłaty uzupełniającej oraz opracowanie specjalnej metodologii umożliwiającej kalkulację dopłaty. O problemie tym wspomniałem na niektórych szkoleniach, ale otwarcie już mówiłem w opracowaniu „*Podział dopłaty uzupełniającej pomiędzy nauczycieli - metoda, która nie naraża jst na procesy sądowe.*” zamieszczonym na stronie [www.iar.pl](http://www.iar.pl) w dniu 2 listopada br. [http://www.iar.pl/aktualnosci/2009-11-02\\_Podzial\\_doplatty\\_uzupelniajacej\\_pomiedzy\\_nauczycieli.html](http://www.iar.pl/aktualnosci/2009-11-02_Podzial_doplatty_uzupelniajacej_pomiedzy_nauczycieli.html) oraz opisałem ten problem w liście do posłów Komisji Sejmu RP w sprawie propozycji zmiany zapisów w projekcie zmiany ustawy - KN (druk nr 2436) [http://www.iar.pl/Aktualnosci/2009-11-16\\_List\\_do\\_poslow\\_KSTiPR\\_oraz\\_KEAiM\\_w\\_sprawie\\_zmian\\_art30aKN.pdf](http://www.iar.pl/Aktualnosci/2009-11-16_List_do_poslow_KSTiPR_oraz_KEAiM_w_sprawie_zmian_art30aKN.pdf). W liście do posłów w sprawie zmiany art. 30a zaproponowałem odpowiedni zapis (str. 2 listu), który zabezpieczał jednolitą, prostą metodologię kalkulacji dopłaty uzupełniającej dla wszystkich JST. Propozycja polegała na ustaleniu dopłaty uzupełniającej „*proporcjonalnie do stawki wynagrodzenia zasadniczego ustalonej w regulaminie wynagradzania nauczycieli dla tego stopnia awansu zawodowego i poziomu kwalifikacji, jaki nauczyciel posiadał oraz ...*”. Niestety, posłowie i Ministerstwo Edukacji Narodowej, które uczestniczyło w pracach sejmowych związanych z pracami nad zmianami art. 30a nie zapoznało się dokładnie z moimi opracowaniami, propozycjami i skutkami, jakie przyniosą obowiązujące przepisy art. 30a ust. 3. Wszystko było podane na tacy.

Aby uprościć i ujednoczyć dla wszystkich JST metodologię kalkulacji dopłaty uzupełniającej, wielkość  $A$  nie powinno się określać nawet tak jak opisałem to w liście do Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 grudnia br., czyli jako stawka wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela, ale tak jak określiłem to w propozycji zmiany art. 30a w liście do posłów tj. *stawka wynagrodzenia zasadniczego ustalonej w regulaminie wynagradzania nauczycieli dla tego stopnia awansu zawodowego i poziomu kwalifikacji, jaki nauczyciel posiadał.* Tak określona stawka nie posiada jednak cechy „osobistej”, która występuje w obowiązującym przepisie. Zatem byłoby nadużyciem wprowadzanie jej do rozporządzenia,

ale z drugiej strony w art. 30a jest dużo więcej i to bardziej nieodpowiednich sformułowań. Czy Minister Edukacji Narodowej wreszcie dostrzeże ten problem? Problem metodologii dopłaty uzupełniającej poruszę bardziej szczegółowo w oddzielnym opracowaniu.

#### **ad 5. Wzór formularza sprawozdania.**

W projekcie rozporządzenia w załączniku 2 przedstawiony jest wzór sprawozdania pt. „*Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.*” Choć w tytule tego dokumentu jest „*sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli*” to nim w rzeczywistości nie jest. Jest to bowiem sprawozdanie z wydatków na wynagrodzenia nauczycieli. Na sprawozdaniu brak jest wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w JST, oraz brak jest ustawowych wartości średnich wynagrodzeń nauczycieli do osiągnięcia w danym roku. Znajomość tych wielkości jest niezbędna do wypełnienia zapisu art. 30a ust. 2. Wielkości te powinny bezwzględnie znaleźć się na sprawozdaniu.

Minister Edukacji Narodowej powinien rozważyć również możliwość dopuszczenia liczenia kwoty różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2 według metody (z matematycznego punktu widzenia tożsamej z przedstawioną w przepisie), którą przedstawiliśmy Ministrowi Edukacji Narodowej w liście z dnia 9 grudnia br., adres dokumentu: [http://iar.pl/aktualnosci/2009-12-09\\_List\\_do\\_MEN.pdf](http://iar.pl/aktualnosci/2009-12-09_List_do_MEN.pdf). Zaproponowana przez nas metoda jest zgodna z „duchem” problemu średnich wynagrodzeń, ma bardzo praktyczne znaczenie dla numerycznych kalkulacji komputerowych oraz eliminuje występowanie problemu wykonania groszowych dopłat uzupełniających.